

„Cyrulik” ubrany w komiks

● Łódzki Teatr Wielki przygotowuje premierę opery komicznej „Cyrulik sewilski” Gioacchina Rossiniego

● Na stanowiska kierownika muzycznego placówki został powołany uznany dyrygent, Eraldo Salmieri

Teatr

Dariusz Pawłowski

d.pawlowski@dziennik.lodz.pl

Popularny „Cyrulik sewilski”, opera komiczna Gioacchina Rossiniego, będzie pierwszą tegoroczną premierą Teatru Wielkiego w Łodzi. Spektakl zobaczymy już w najbliższą sobotę.

Muzyczna opowieść o wszechdobrym i wszechmogącym „golibrodzie” o imieniu Figaro bawi publiczność całego świata już od blisko dwustu lat, główny bohater zaś stał się jedną z najpopularniejszych postaci operowych, także za sprawą „Wesela Figara” W.A. Mozarta. Premiera „Cyrulika sewilskiego” odbyła się w Rzymie 20 lutego 1816 roku, premiera polska – w 1825 roku w Warszawie.

Opera Rossiniego na scenie Teatru Wielkiego gościła dotychczas trzy razy, ostatni raz w roku 2007. Czwartej realizacji podjęła się młoda reżyserka, Natalia Babińska – także kompozytorka, teoretyk muzyki, scenarzystka, pedagog, absolwentka stołecznej Akademii Muzycznej.

Pojawianie się nowych twarzy w zespole Teatru Wielkiego w Łodzi to stała tendencja



► Od lewej: Eraldo Salmieri, nowy kierownik muzyczny Teatru Wielkiego w Łodzi; Natalia Babińska, reżyserka „Cyrulika sewilskiego” oraz Wojciech Nowicki, dyrektor naczelny łódzkiej opery

– Przystępując z grupą realizatorów do pracy nad tym spektaklem chcieliśmy wymyślić coś nowego, co jednocześnie nie byłoby skandalem i nie burzyło naszych przyzwyczajeń – podkreśla reżyserka. – Zależało nam zarazem na tym, by widzowie dobrze się bawili. Wyobraźmy więc sobie „Cyrulika...” w estetyce filmu rysunkowego, ale z najwyższej półki. Jednym ze źródeł inspiracji były dla nas filmy z cyklu „Fantazja” Walta Disneya.

W kolejnych spektaklach w rolę Figaro wcielił się: Andrzej Kostrzewski, Tomasz Rak i Przemysław Reznar, a hrabią Almavivą będą Leonardo Ferrando, Aleksander Kunach i Sylwester Smulczyński. W partii Rozyny usłyszymy Bernadettę Grabias, Marię Rozynek i Joannę Woś.

– Jestem bardzo szczęśliwy, że zostałem zaproszony do udziału w tym spektaklu i duże wrażenie zrobił na mnie poziom muzyczny tego przedsta-

wienia – zapewnia Leonardo Ferrando, który do Łodzi przyjechał z Berlina.

Ciekawostką łódzkiej inscenizacji będzie udział w nim zespołu baletowego.

– Nieczęsto się zdarza, by w tej operze brał udział balet, a tym razem będzie to o tyle wyjątkowe, że nasi tancerze otrzymali również zadania aktorskie – zauważa Dominik Muśko, kierownik baletu.

– Tancerze będą kimś w rodzaju cieni bohaterów opery

– dodaje Jakub Lewandowski, odpowiedzialny za choreografię.

Nad widowiskiem pracują jeszcze: Eraldo Salmieri (kierownictwo muzyczne), Diana Marszałek (scenografia), Julia Skrzynecka (kostiumy), Maciej Igielski (reżyseria światła), Waldemar Sutryk (przygotowanie chóru).

Wśród realizatorów i wykonawców „Cyrulika sewilskiego” pojawia się sporo „nowych twarzy” na łódzkiej scenie.

– Można powiedzieć, że będzie to stała tendencja w naszym teatrze – zapewnia Wojciech Nowicki, dyrektor naczelny Teatru Wielkiego. – Moje zamierzenie to powrót do kanonu realizowanego przez nowych ludzi. Do młodych ludzi trzeba trafiać młodymi twórcami, co oczywiście nie oznacza całkowitej rezygnacji z realizatorów doświadczonych i z dorobkiem.

W nowy rok łódzki Teatr Wielki wkracza też z nowościami w swej strukturze. Na stanowisko kierownika muzycznego instytucji został powołany Eraldo Salmieri, uznany dyrygent, który premierą „Anny Bolony” Donizettiego inaugurował działalność „Wielkiego” po rewitalizacji. W teatrze powstał również kolejny chór – tym razem kameralny, który od lutego ma rozpocząć swoje występy. A to nie koniec planów. ●

● Więcej na naszej stronie

Więcej o teatrze łódzkiej kulturze czytaj na stronie internetowej www.dzienniklodzki.pl/kultura

Fakty

Cyrulik sewilski

● „Il Barbiere di Siviglia” to opera buffa Gioacchina Rossiniego z librettem Cesarego Sterbiniego, opartym na sztuce Pierre’a Beaumarchais’go. Według legendy, kompozytor pisał swoje dzieło ledwie... od ośmiu do trzynastu dni.

● Premiera opery zakończyła się całkowitym niepowodzeniem, spektakl z trudem dobiegł końca przy akompaniamencie krzyków i gwizdów. Jednak drugie i trzecie przedstawienie zamieniło się w triumf kompozytora. Dziś utwór uznawany jest za nieodścięty wzór opery buffa.

Natalia Babińska

● Zrealizowała kilkanaście przedstawień operowych, muzycznych, teatralnych, autorskich, eksperymentalnych, studenckich; napisała też muzykę do czterech spektakli oraz dziesięć scenariuszy dla teatru i filmu. Uznanie krytyki przyniosła jej „Halka” w Operze Nova w Bydgoszczy (2013).

Eraldo Salmieri

● Nowy kierownik muzyczny Teatru Wielkiego to austriacko-włoski dyrygent, który doświadczenie zdobywał w Konserwatorium im. Verdiego w Mediolanie i Akademii Muzycznej w Wiedniu. Był m.in. dyrektorem muzycznym Teatru Wielkiego w Poznaniu.